

Rzym, dnia 12 grudnia 1961.

Powrót Kardynała Sekretarza Stanu z Ameryki

Kardynał Amleto G. Cicognani przyjął zaproszenie na międzyamerykański Kongres katechistyczny w Dallas /Texas/ jeszcze jako Sekretarz Kongregacji Wschodniej. Udał się tam, z woli Ojca św., już jako Jego Sekretarz Stanu. Poza udziałem w samym Kongresie, na którym wygłosił zasadnicze przemówienie, Kardynał dzięki swemu pobytowi w New-Yorku i Waszyngtonie odnowił kontakty z Episkopatem amerykańskim i odbył rozmowę z Prezydentem Kennedy. Kardynał Amleto G. Cicognani na skutek swego 25 letniego pobytu w Stanach Zjednoczonych, zna dobrze wszystkich Kardynałów i Biskupów amerykańskich, na których wybór miał w swoim czasie duży wpływ jako Delegat Apostolski. Spotkanie musiało więc dać dużo obu stronom, zwłaszcza w chwili, gdy między pierwszym katolickim Prezydentem Stanów Zjednoczonych a Biskupami amerykańskimi zarysowała się pewna rozbieżność zdań w sprawie subsydiów dla szkół publicznych.

Rozmowa Kardynała z Prezydentem, przy której obecny był też Delegat Apostolski w Waszyngtonie, Mgr. Egidio Vagnozzi, trwała 65 minut. Kardynał odmówił prasie wszelkich komentarzy na ten temat. Jasne jest jednak, jak ważne było dla Kancelarii Kościoła móc dokonać w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej tour d'horizon z prezydentem największej potęgi Zachodu. Jasne jest też, że chociaż b. Delegat Ap. w Waszyngtonie a obecny Sekretarz Stanu nie mógł nie złożyć wizyty Prezydentowi będąc w Stanach, dla międzynarodowego komunizmu będzie to, jak pisze jedna z gazet paryskich, pretekstem do nowych ataków na Stolicę Apostolską.

Kardynał, jak donoszą agencje prasowe, oświadczył na zebraniu konfraternii doktryny chrześcijańskiej w "National Press Club" w Waszyngtonie, że Sobór powszechny, który zbierze się prawdopodobnie przy końcu 1962 roku, da Kościołowi sposobność do wykazania pełnej jedności gdy się zbiorą w Rzymie biskupi ze wszystkich części świata. Według Kardynała członkowie innych kościołów, obecni na Soborze, będą mogli wyrazić swoje opinie, ale nie weźmą udziału w dyskusjach; Kościół nie może wchodzić w kompromisy doktrynalne, gdyż ten, kto posiada prawdę, nie może być skłonny do kompromisów na jej temat.

Opinione wojenne polskie we Włoszech

Na cmentarzu w Montecassino posunęły się daleko roboty około oczyszczenia i uruchomienia rowów okalających cmentarz i przeznaczonych dla odpływu wody. Rowy te otaczają cmentarz z trzech stron, t.j. od góry i wzdłuż murów schodzących w dół. Przewodniczący Komitetu Opieki nad cmentarzami 2 Korpusu we Włoszech, O. Stanisław Suwała, oraz członek tego Komitetu p. Witold Zahorski, odbyli w tych dniach inspekcję na miejscu i w towarzystwie wyznaczonego ad hoc przez syndyka miasta Cassino inżyniera miejskiego stwierdzili stan robót i prawie całkowite zakończenie pierwszej ich fazy: prace przy naprawie kanałów odpływowych zostały już wykonane w 80%, oczyszczono w całości kanały, pozostało tylko zamocowanie drobniejszych uszkodzeń. Ponadto dokonano niemal w całości zabezpieczenia muru oporowego od strony ołtarza. Duże znaczenie dla konserwacji cmentarza ma fakt, że roboty odwadniające mogły być zamknięte przed nastaniem właściwej pory zimowej. Jak wiadomo roboty odwadniające na cmentarzu w Montecassino i dalsze, które będą podjęte dla usunięcia zniszczeń spowodowanych przez czas i klimat, ruszyły dzięki zebraniu przez emigrację polską poważnych sum, oddanych do dyspozycji Centralnego Komitetu w Londynie oraz lokalnego Komitetu we Włoszech.

W sprawie dalszej rekonstrukcji cmentarza w Loreto, Ambasador Papée i Ks. Arcybiskup Gwiliński odbyli ostatnio konferencję z właściwym Ministrem rządu włoskiego. Jak wiadomo cmentarz ten wymaga gruntownego odnowienia i w tym kierunku zostały podjęte w swoim czasie przez rząd

Jak wiadomo omentarz polski w Loreto oddany został przez 2 Korpus pod opiekę Zgromadzenia S.S. Nazaretanek, które ma swój dom w Loreto.

Święta Bożego Narodzenia w Watykanie

W dniu 28 b.m. Papież przyjmie Korpus Dyplomatyczny akredytowa-
ny przy Stolicy Ap. na ablorowej audiencji dla złożenia życzeń świą-
tecznych i noworocznych.

Żałobna uroczystość u św. Stanisława

Stanoan, dla międzynarodowego komunizmu będzie to, jak pisał Jędrzej Stępień, dla sekretarza Stanoan nie mógł nie służyć warty Prezydentowi będąc w